

. . .: w Cieniu Wiatru :. . .



Oficjalnie... jestem chory
nawiedzają mnie potwory
Myśli błądzą... gdzieś o świcie
a JA bardzo KOCHAM ŻYCIE

Zaplątany w własnej jaźni,
żyje..w przyjaźni z myślami
w końcu coś zrozumiałem
i się nie poddałem

Wielkim błędem... jest odebrać sobie życie
schować się... gdzieś głęboko pod ziemią,
gdzie glizdy się plenią.

TAM rodzą się... koszMARY
Jestem młody, a nie stary
Mam jeszcze wiele do zrobienia
co dzień... ma zwrotnica się zmienia.

Przechodzę na różne tory,
Me emocje to potwory, z którymi borykam się,
w codziennym życiu.
Nie chowam się, nie żyje w ukryciu.
Akceptuje siebie jakim jestem
bo jestem **Szelestem Ciszy**
który głosów nie słyszy
tylko rysuje i tym się raduje.
W słowach ... nie kryje otuchy

Już nie pisze...wierszy
tych ładnych, tych do poduchy.

Dzięki terapii...poznałem ,głębiej siebie
po zajęciach ,czułem ulgę..
podobnie jak anioł szybujący po niebie....
szukając zbląkaney duszy.

Odnalazłem ,choć się nie zgubiłem
Drugie ego w sobie odkryłem
Kolejną maskę... na sobie nosze
Naprawiony, o kolejną szanse proszę,
kartę życia.

Dziękuję !.. WAM za wytrwałość
za dbałość, za wszystko co dostałem
to co chciałem już zrobiłem,
w **Cieniu Wiatru** ..się skryłem.